

Ceny prenumeraty:
we Lwowiebez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30

na prowincji

z p
za
N
LLwów
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

i codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuarze, dziale gospodarczym, pasku tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miejsc 25 proc. Zagrani-czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Wojewoda Grażyński
o strajku na G. Śląsku.

Katowice. 28 września. (PAT.) Dziś ukazało się specjalne wydanie Polski Zachodniej, w którym ogłoszono wywiad z woj. śląskim dr. Grażyńskim. P. wojewoda omawia przyczyny rozwiązania sejmu śląskiego oraz sprawę nawoływania opozycji do strajku demonstracyjnego w związku z aresztowaniem b. posła Korfanteo. Na pytanie, jak p. wojewoda zapatruje się na proklamowany w piątek strajk generalny, p. wojewoda Grażyński odparł: „Rzecz charakterystyczna, że do strajku nawołują stronnictwa polityczne i zwracają się z apelem do robotników, którzy chyba nie mają żadnego interesu w tem, aby bronić aresztowanych na zarządzenie władz sądowych. Co o osobie wchodzącej w grę jako o trybunie ludu sądziły w r. 1928 i 1929 te same partie NPR. i PPS., to ogólnie jest znanem. Nie znajdowały dość słów notepienia właśnie z punktu widzenia dokonanej ich zdaniem przez niego zdrady interesów robotniczych. Teraz próbują nawoływać robotników w jego obronę.

Uważam, że strajk może być stosowany przez robotników tylko w celach gospodarczo-socjalnych. Strajk polityczny jest niedopuszczalny i musi być wszelkimi środkami z lamany. Sądzę, że mój pogląd jest zgodny z interesami szerokich mas robotniczych. Przyszedłem na ten teren, aby urzeczywistnić program całego społeczeństwa, najszerzych warstw ludowych i robotniczych, a nie w myśl demagogicznych partyjnych krzykaczy.

PRZYZCZYNY ARESZTOWANIA
KORFANTEGO.

Warszawa. 28 września. (PAT.) Na skutek skargi, wniesionej przez władze nadzorcze Banku Śląskiego oraz po sprawdzeniu w dochodzeniu podstaw tej skargi, prokurator Sądu okręgowego w Katowicach zarządził zatrzymanie w dniu 26 bm. b. posła na sejm śląski Wojciecha Korfanteo. D. 27 bm., upatrując w inkryminowanym Korfanteu czynnie cechy przestępstwa przewidzianego w art. 591 k. k. (oszustwo), zastosował do niego zgodnie z art. 165 k. p. k. jako środek za pociągawczy, tymczasowy areszt. — W dochodzeniu prokuratorskim znajdują się jeszcze inne sprawy ze skargi przeciw Korfanteu o przestępstwa natury kryminalnej.

Rzym. 28 września. (PAT.) Dzisiejszy „Messagero“ w korespondencji z Warszawy omawia aresztowanie b. posła Korfanteo, stwierdzając, że działalność jego jest typowym przykładem degeneracji parlamentaryzmu i nazywa Korfanteo „kacykiem śląskim“, który dzięki swoim klienteli partyjnej i pomocy aferzystów, umiał dotychczas uniknąć odpowiedzialności za swoje nadużycia. „Messagero“ stwierdza, że jedynie rząd marsz. Piłsudskiego zdecydowanie czyszczący stajnie Augiasa, mógł zdobyć się na oczyszczenie widowni politycznej śląskiej.

Aresztowanie 2 sędziów „ukraińskich“

Stanisławów. 28 września. (PAT.) Dnia 28 bm. o godz. 11 przed południem aresztowano w Kałuszu 13 osób w związku z likwidacją „Płasta“, gdyż ujawnione zostały ich antypaństwowe wystąpienia i kontakt z UOW. W liczbie aresztowanych znajdują się miejscowi sędziowie Sądu powiatowego Stefan Gładyszewski i Wincenty Miłkiewicz, których aresztowano na podstawie pisemnego zezwolenia Sądu apelacyjnego we Lwowie. w myśl art.

81 ustawy o sądach, po uchwale sądu dyscyplinarnego Sądu apelacyjnego, zapadłej na wniosek prokuratora. Między aresztowanymi znajdują się dalej Iwan Alameń magister praw i kandydat adwokacki, Stefania Tertilowa urzędniczka magistratu, Eleonora Skrutówna nauczycielka ze wsi Kamień i inni. Aresztowanych odstawiono pod opiekę do Sądu okręgowego w Stanisławowie.

==

Napad na wartowników
pełniących służbę wzdłuż torów kolejowych.

TRZECH WYWROTOWCÓW ARESZTOWANO.

Wczoraj o godz. 22.30 na wartowników z gminy Sygniówki, pełniących służbę wzdłuż torów kolejowych na linii Lwów—Stryj, napadło trzech osobników i pobiło ich dotkliwie.

Policja przytrzymała sprawców Michała i Jurka Harasyma oraz Stanisła-

wa Kabara. Wyżej wymienieni chcieli zmusić wartowników, ażeby porzucili strzeżone przez siebie obiekty kolejowe. Podkład sprawy polityczny, gdyż napastnicy rekrutują się z „ukraińskich“ wywrotowców.

==

Pracowniczy Komitet Wyborczy
staże w szeregach marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. 28 września. (PAT.) Dziś o godz. 11 rano w sali kina Palace odbył się pracowniczy wiec przedwyborczy, zwołany przez naczelny pracowniczy komitet wyborczy. Włec zgromadził zgórą 1500 osób. Uchwalono rezolucję, która m. in. stwierdza: Wbrew twierdzeniom przywódców partyjnych, zorganizowane społeczeństwo uważa Bezpartyjny Blok Współ-

pracy z rządem nie za jedno ze stronnictw politycznych, lecz za czynnik państwowo-twórczy.

W walce ożmianę ustroju i utrwalenie potęgi Państwa, prowadzonej pod wodzą marsz. Piłsudskiego, naczelny pracowniczy komitet wyborczy, reprezentujący front pracowniczy, staże w jego szeregu.

==

Zakończenie Tygodnia antyniemieckiego
w Toruniu.ZJAZD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO PROTESTUJE PRZECIW ZAKUSOM
NIEMIECKIM.

Toruni. 28 września. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbył się na zakończenie zorganizowanego przez Związek Strzelecki „Tygodnia antyniemieckiego“ zjazd ósmego pomorskiego okręgu Związku Strzeleckiego. O godz. 11-tej przed południem przed kościołem garnizonowym odbyła się msza polowa, na której obecnych było przeszło 5000 strzelców oraz tłumy publiczności.

Zebrań na akademii jednogłośnie przyjęli rezolucję, która m. i. głosi: Zjazd VIII. Okręgu Związku Strzeleckiego Pomorza protestuje bezwzględnie przeciw wszelkim zakusom niemieckim na ziemi rdzennie polskiej i zaznacza, że Związek Strzelecki Okręgu Pomorskiego jest i pozostanie wyznawcą hasła pokojowych, ale żąda zarazem poszanowania traktatów, re-

spektowania integralności terytorialnej i niezależności politycznej ze strony sąsiadujących z Polską państw. Zdając sobie sprawę z wyjątkowego stanowiska Polski w chwili obecnej, stanęliśmy jak jeden mąż pod sztandarami marsz. Piłsudskiego, gdyż tylko on jedyny daje gwarancję stworzenia Polski mocarstwowej.

25-LECIE KAPŁAŃSTWA JE. KS.
PRYMASA POLSKI KARD. HŁONDA

Poznań 28 września. (PAT.) Dziś święcił JE. ks. Prymas Polski kardynał dr. Hłond w prastarej katedrze po znańskiej 25-lecie kapłaństwa. Uroczystość rozpoczęła się mszą. Celebrował ją jubilat w asystencji duchowieństwa. W presbiterium zasiadli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z woj. Raczyńskim na czele. W czasie nabożeństwa ks. arcyb. Teodorowicz wygłosił podniosłe kazanie. Po sumie ks. Prymas udzielił apostolskiego błogosławieństwa.

POŚWIĘCENIE MOSTU KOLEJOWEGO
NA CZEREMOSZU.

Stanisławów. 28 września. (PAT.) D. 27 bm. odbyło się w Kutach święto 4 batalionu kolejowego, połączone z uroczystym poświęceniem mostu 308 m. długiego na Czeremoszu, który łączy polski brzeg z Wyżnicą po stronie rumuńskiej. W uroczystości wzięli udział wicemin. roln. p. Leśniewski, delegat woj. stanisl. dyr. rob. publ. inż. Południowski, gen. Łukowski, dyr. stan. dyrekcji kol. inż. Wiktor i w. i. Z Rumunii przybyło kilkadziesiąt osób.

Wiadomości telegraficzne.

Dr. E. Archibald, prof. chirurgii na uniwersytecie Mc. Gill, dowodzi, że z 200 pacjentów, chorych na gruźlicę, wyleczył 65 drogą operacji, polegającej na wyjęciu kilbu żeber.

W Rjeie (Włochy) autobus, wiozący 40 robotników, chcąc ominąć stado indyków, gwałtownie zahamował i wywrócił się. 17 robotników zostało mniej lub ciężiej rannych.

Moissi zamierza opuścić scenę, przy czem chce, by jego ostatnie występy zbiegły się z premierą pierwszego aktu. Moissi napisał bowiem sztukę teatralną, która będzie wystawiana w najbliższym czasie w Niemczech.

Prof. Szymonowi St. Deptule z Pittsburga powierzono stanowisko profesora literatury angielskiej w jednym z największych uniwersytetów amerykańskich Lehigh University. Prof. Deptula urodził się w Polsce, a do Ameryki przybył wraz z rodzicami.

Koło Zary zatonał jugosłowiański okręt żaglowy. 20 pasażerów, w tej liczbie 4 kobiety, zginęło.

Według obliczeń MOFR'a, w ciągu ostatniego półrocza stracono w Chinach 65.000 komunistów i ich sympatyków.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 265-go dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc październik. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do 10-go października w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

==

Wiadomości bieżące.

29
września
1930

Poniedziałek

Michała Archaniola

Jutro: Hieronima

Wschód słońca 5:20

Zachód 17:08

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 29 bm. „Dziękuję”, operetka w 3 akt. Lehara. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki ważne).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 29 bm. „Dzielnego wojaka Szwejk” w ukt. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne).

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 29 bm. „Egzotyczna kuzynka”, kom. w 3 akt. Verneuil’a.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Śpiewak jazzbandu” z Al. Jolsonem.

CASINO: „Rewja Hollywoodu”.

CHIMERA: „Lekcja miłości”.

KOPERNIK—MARYSIENKA: „Skąd niema powrotu”.

LEW: „Rio Rita”.

PALACE: „Ostatnia kompania”.

„RAJ”: „Prawo meża” z Billie Dove i Rod la Roque, dźwiękowe.

==□==

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Otwarta wystawa dzieł sztuki artystów malarzy: Kossaka Karola, Matzkego Stanisława, Osseckiego Wilka, Soldingera Antoniego i Szancera Jana. Zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 15 po poł.

==□==

Koncert orkiestry salonowej codziennie wiecz w restauracji znanej firmy **Musiałowicz i Janik** Lwów, 3-go Maja 1. 2. 5587r

==□==

— Do dzisiejszego numeru dołącza my arkusz następny powieści chorwackiego autora Milana Begovica „Pigwa w skrzyni” w przekładzie Henryka A. Batowskiego.

==□==

— Komuniści prowadzą propagandę. Piotr Nowak, zamieszkały w Lewandówce, w czasie pełnienia warty nocej zauważył na ul. Kollataja nieznanego osobnika, który szedł od strony Kleparowa i niósł duży pakiet. Gdy

Arsenał w mieszkaniu „prezesa” „Proświty” w Zboiskach.

ARESztOWANIE L. HOSZOWSKIEGO, PODEJRZANEGO O PROWOKATORSKI ZAMACH.

Policja przeprowadziła wczoraj o g. 9-tej rewizję w mieszkaniu Leona Hoszowskiego, byłego studenta II. roku praw, przewodniczącego „Proświty” w Zboiskach. W czasie rewizji znaleziono w jego mieszkaniu pudełko śrutu, zamek karabinowy, flaszeczkę rtę-

ci, czarny proch strzelniczy, granat ręczny, pakiet nieznanego proszku oraz instrukcje dla transportów artyleryjskich. Hoszowskiego aresztowano. — Jest on podejrzany o prowokatorski zamach na dom miejscowej „Proświty”.

==□==

Aresztowanie b. posła i dyrektora gimnazjum.

WRAZ Z NIMI ARESztOWANO 32 OSÓB.

Droho bycz. (Tel. wł.) W związku z wywrotową robotą „Płasta”, wciągniętego do akcji „UOW” i „UON”, władze policyjne przeprowadziły w dniu wczorajszym około 40 rewizyj zarówno w mieszkaniach miejscowej inteligencji, jak i wśród działaczy „Pła-

sta” i młodzieży akademickiej. Po przeprowadzonych rewizjach aresztowano byłego posła Antoniego Maksymowicza oraz dyrektora miejscowego „ukraińskiego” prywatnego gimnazjum Włodzimierza Kuśmowicza, prof. Bajraka. Łącznie aresztowano 32 osób.

Likwidacja „Płasta” ukończona.

OPIECZETOWANIE LOKALI ŻEŃSKICH „KURENI PŁASTOWYCH”.

Funkcjonariusze policyjni przeprowadzili w dniu wczorajszym rewizję w lokalach żeńskich „kuren” płastowych, w szczególności w lokalu „kurenia” im. Lesi Ukrainki, mieszczącym

się w gmachu seminarium żeńskiego III. i w lokalu „kurenia” im. Marty Boreckiej w gmachu prywatnego gimnazjum SS. Bazylijanek. Zabrano sporą ilość ksiąg, papierów, odezów itd.

samochód nr. 91.010 tak nieostrożnie ul. Stryjską, iż potrącił przechodzącego przez jezdnię Jana Poczekaję, który upadł na jezdnię i doznał potłuczeń na całym ciele.

W DZWINIACZU ZASTRZELONO PODPALACZA.

Zaleszczyki. (Tel. wł.) Nocy ubiegłej ludzie trzymający straż przy sterach wł. p. Wartanowicza w Dzwiniaczu, zastrzelili skradającego się do stert podpalacza. Bliższych szczegółów brak.

==□==

S SAPIEŻANKA.

Kilka słów o faszyzmie.

V.

Nauka daje nam niepojętą radość, otwiera coraz to nowe horyzonty umysłowi naszemu, pozwala sięgać coraz głębiej w tajniki dzieła Bożego. To też młodzież, która w ojczyźnie odrodzonej może chwilowo miecz złożyć do pochwy, powinna umysł i duszę otwierać na wszelkie światło, tak w dziedzinie nauki jak i ducha. — Miecz i karabin mają być drogie każdemu Rzymianinowi, rozkoszą dla niego ścisnąć je w silnej dłoni, lecz niech nie zapomina, że Rzym ma być też tą jasną pochodnią łacińskiej cywilizacji, pochodnią wiedzy, sztuki, a nadewszystko ducha.

W dalszym ciągu autor zastanawia się nad obowiązkami jakie ciążyą na każdym obywatelu. Nikomu nie wolno się od nich uchylać — wszyscy musimy przyczynić się do dobra wszystkich, gdyż obowiązkiem jest zachowywanie całości przepisów praw moralnych. Tylko wypełnianie sumienne obowiązku utrzymać może człowieka na drodze prostoty. — Im kto wyżej

stoi, tem większa jego odpowiedzialność w spełnianiu coraz to ważniejszych obowiązków.

Nikomu danem nie jest zmieniać swoje przeznaczenie, a jakiekolwiek ono jest, ciąży na nim obowiązki, które wypełnić musi. Obowiązki są różne. Podzielićby je można na obowiązki: 1) względem Boga, 2) względem siebie, 3) względem bliźnich, 4) względem ojczyzny.

1) Obowiązek porządku nadnaturalnego, względem Boga, polega na zachowywaniu jego niewzruszonych praw — to podstawa życia moralnego, człowieka.

2) Obowiązek względem siebie nakazuje postępować tak, by samemu nigdy nie stracić szacunku siebie — godności osobistej; to fundament silny, który nie pozwoli nam zachwiać się na śliskiej i często trudnej drodze życia.

3) Obowiązki względem bliźnich są tak liczne i tak różne, że trudno nam się nad nimi tak obszernie zastanowić, jak to czyni Guarnieri, lecz ogólnie powiedzieć można, iż podstawą obowiązków względem bliźnich, to uczciwość w postępowaniu z nimi według sumienia i miłości.

4) Obowiązki względem ojczyzny są najświętsze. W całym tym paragrafie przebiega najwyższa miłość ojczyzny, której wszystko poświęcić należy. W końcu powiada: „Nikt nie może

postawić kresu obowiązkowi. każdy winien starać się postępować na każdym kroku w dobrem, czynić dobro dla dobra”.

W dalszym ciągu mówiąc o pracy, uważa ją za czynnik konieczny w życiu człowieka — tak mężczyzny, jak kobiety. Czynnik konieczny tak materialnie (jedynie na pracy oparty jest dobrobyt narodu) jak i moralnie, jako środek uszlachetniający — lekarstwo na wszelkie słabości i namietności ludzkie. — Mamy tu ustęp traktujący o rodzinie w jej najwyższym pojęciu, i o rodzinie jako obowiązku względem ojczyzny.

Egoizm i miłość, te dwie przeciwstawione sobie siły, są tematem szczegółowej analizy, której podkreślamy tylko główne momenty. Egoizm i pycha to dwaj sprzymierzeńcy — wrogi ludzkości. Egoizm niszczy najsłabsze porywy, zamykając je w ciasnym kole swego „ja” — pycha największe dzieła ludzkie burzy w zaślepieniu własnego rozumu. — Po Bogu ludzkom winniśmy wdzięczność za wszystkie zdobycze cywilizacji, które nam ułatwiają i uprzyjemniają życie, a które umysły szlachetne, pracą swą w darze ludzkości oddały. Lecz korzystając z tych wszystkich dobrodziejstw, nie wolno nam zapominać, że zdobyte są za cenę wysiłku i ciężkiej pracy milionów, którym my, korzystając z nich, winniśmy oddać

Próba sprawności strażackiej.

Wczoraj po południu na dziedzińcu strażnicy miejskiej przy pl. Strzeleckim odbyły się doroczne ćwiczenia popisowe Ochotniczej Straży Pożarnej „Sokół”. Do popisu stanął liczny zastęp strażaków lwowskich pod kierunkiem naczelnika S. Maciszewskiego; zwracał uwagę powszechną żeński oddział samarytański. Przyglądał się prezes straży ochotniczej płk. Baczyński, reprezentanci Małop. Zw. Och. Straży Poż. i straży zawodowych, delegaci miasta i wojskowości. Zwracali uwagę reprezentanci społeczeństwa ruskiego. Popis rozpoczęły ćwiczenia wolne i z toporkami, poczem zespoły strażackie zademonstrowały wspinanie się po drabinkach oraz przy pomocy lin. Interesująco wyglądał pokaz akcji pożarowej z użyciem sikawek, drabin, łańcucha wodnego i masek dymowych. Ratowano „zemdlonych”, spuszczaąc ich z „zagrożonego pożarem” 3-ego piętra na linach i po płótnie. Po ćwiczeniach oddziały Och. Straży Poż. ze sztandarem stanęły w wyciągniętych szeregach. Płk. Baczyński odebrał raport i przeszedł przed frontem oddziałów, poczem wygłosił do strażaków krótkie przemówienie, po którym udekorował nacz. Maciszewskiego srebrnym medalem zasługi.

Teraz nastąpiła niespodzianka, przygotowana przez dowódcę Miejskiej Straży Poż. Ciećkiewicza. Zaalarmowano niespodzianie pogotowie pożarne i w niespełna kilkadziesiąt sekund wpadły na dziedzińiec 2 motopompy z załogą w pełnym rynsztunku. Z zadziwiającą sprawnością zademonstrowano ratowanie zagrożonej pożarem kamienicy; strumienie wody tryskały po wyżej wysokości 6-go piętra. Dzielną zespół strażaków miejskich nagrodziła licznie zebrana publiczność burzą oklasków.

Na zakończenie popisu ochotnicze oddziały strażackie przedelfowały przed władzami, zgromadzonemi przed budynkiem strażnicy.

Wieczorem w lokalu strażackim w ogrodzie Jezuitów odbyła się wieczornica taneczna, która zakończyła święto strażaków lwowskich.

==□==

KOŁDRY MATERACE I POSCIEL po najtańszych cenach poleca firma **R. DRZAŁA**, ul. Chorażczyzna 5, obok Kina „Apollo”. Przerabia kołdry po 6, materace po 8 zł. K5054

(Dok. nast.)

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Mistrzostwo świata w hokeju na lodzie w Krynicy.

SKŁAD KOMITETU ORGANIZACYJNEGO. — TOR REZERWOWY W KATOWICACH. — DRUŻYNY. —
REKLAMA I PROPAGANDA TEJ IMPREZY.

Cztery zaledwie miesiące dzieli nas od Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie. Mniejby nas ta impreza obchodziła, gdyby organizatorem rozgrywek było jedno z państw obcych; Międzynarodowy jednak Związek HL. Pol. sice polecił mistrzostwa te przeprowadzić w dniach od 1—8 lutego 1931 r. Wybór z naszej strony padł na Krynice.

W skład Komitetu Organizacyjnego weszli: Polski Związek Hokeju na Lodzie, Komisja i Zarząd Zdrojowy oraz Gmina Krynica, a także przedstawiciele kilku Ministerstw, P. U. W. F., P. W. i Z. Z. Komitet Organizacyjny, na czele którego stoi tak sprawny i energiczny organizator, jakim jest St. Polakiewicz, prezes P. Z. H. L. a pierwszy wiceprezes Ligue Internationale de Hockey sur Glace, powołał do życia szereg komisji, jak: a) komisję techniczno-dekoracyjną, b) skarbowo-administracyjną, c) kwaterunkową, d) prasy i propagandy, e) reprezentacyjną, f) komunikacyjną, g) sportową. Obok tych komisji działa komitet organizacyjny w Katowicach; na wypadek bowiem odwilży w Krynicy, Mistrzostwa odbyłyby się w Katowicach, na budującym się właśnie sztucznym torze lodowym. Jak widzimy, organizatorzy zdając sobie sprawę z powagi oczekującej nas imprezy, zabezpieczają się tak, iż żadna niespodzianka spotkać nas nie może.

I słusznie. Trzeci bowiem egzamin naszej sprawności organizacyjnej na polu sportowym przed całym światem, odbije się szerokim echem w międzynarodowej prasie, a sukces i głosy największej pochwały, jakie nas spotkały za Zakopane i Bydgoszcz, nie mogą być obniżone. Przeciwnie — wiara w nas u obcych powinna się spotęgować, a korzyści stąd płynące podwoić; korzyści nie tylko natury moralnej i propagandowej, lecz i finansowej, jakie kryje w sobie moment turystyczny takiej imprezy.

Nie miejsce tu na kreślenie technicznych szczegółów Mistrzostwa. Wierzymy, mając w swem ręku opracowane przez Komitet Organizacyjny całokształt Mistrzostw, iż one się uda. Znani z jak najlepszej strony ludzie, młodzi i energiczni, stoją na czele licznych komisji (dr. St. Polakiewicz, dyr. inż. L. Nowotarski, Karol Szerauz, dr. M. Dukiet, red. M. Budzikiewicz, dr. M. Graba-Lecki, Bol. Biega, major dr. W. Remer, Andrzej hr. Osieciński-Czapski, T. Kuchar, kap. R. Loteczka i w. in.). Rząd nasz, zdając sobie sprawę z propagandy Polski na terenie międzynarodowym, zapewnił Komitetowi poparcie finansowe. Ambicją zaś Krynicy powinno być, by pomieszczenie tanie i wygodne, smaczny i zdrowy wikt i europejską obsługę znaleźli ci wszyscy, którzy na Mistrzostwa zawitają w progi naszej „Perły uzdrowisk”. Spodziewamy się zresztą, iż Komisja i Zarząd Zdrojowy zawczasu pomyśla o rozmaitych innych imprezach, by naprawdę w tym czasie było w Krynicy i wesoło i zdrowo. Niech ten obcy — a będzie ich wielu — wywiezie od nas wspomnienie jak najlepsze. Bedzie to usna propaganda zagraniczna o wiele cenniejsza — niż stopy zapisanej bibuły.

W Mistrzostwie weźmie udział 12 drużyn, a to: Anglia, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Japonia, Kanada, Niemcy, Polska, Szwajcaria, Szwecja i Węgry. Z tych drużyn kana dyjska jest bezkonkurencyjną i gra tych mistrzów żywy i kraczą budzi wprost zachwyt i jest dotychczas nie dościgniona. Drużyna nasza, która u chodź w Europie za jedną z najlep-

szych, rozpoczyna już z dniem 1 grudnia b. r. trening w obozie ćwiczebnym, pod okiem doskonałego trenera, dr. Watsona. Mam nadzieję, iż na własnych „śmiecach”, wobec własnej publiczności, wybrańcy nasi spiszą się bez zarzutu.

Jeszcze tylko kilka słów o reklamie i propagandzie tego Mistrzostwa. Czas jest już bardzo krótki. Na propagandę krajową czasu mamy jeszcze dość, lecz na zagraniczną — kto wie — czy już nie zamało. Kierownictwo całości powinno spoczywać w rękach Komisji „Propagandy i Prasy”, jaka w łonie Komitetu Organizacyjnego powstała i już działa. Cenne tu usługi może oddać Oddział turystyczny naszego krajowego biura podróży „Orbis”, który po zostaje w żywym kontakcie z zagranicznymi krajowymi biurami podróży. Reklama zagraniczna w krajowych biurach podróży cieszy się zawsze żywym

szem zainteresowaniem i poparciem danego narodu, aniżeli reklama obcego biura podróży. Koniecznym tedy jest jak najszybsze wystanie zagranicę, do tych krajowych biur podróży, afiszów i programów Mistrzostwa, przewodników i widoków Polski i Krynicy — i to w obcych językach. Do prasy zagranicznej, a zwłaszcza do tygodników i miesięczników turystycznych i sportowych, muszą być stale — i to już — wysyłane komunikaty i artykuły, bogato ilustrowane. Punkt ciężkości tej reklamy musi być przeniesiony na narody, których reprezentacyjne drużyny walczyć będą w Krynicy. W razie umiejętnej propagandy możemy napewno liczyć na masowy zjazd obcych w Krynicy w czasie Mistrzostw.

A o to właśnie, obok — daj Boże — sukcesu sportowego głównie chodzi.

Prof. R. Wacek.

10-lecie Lwow. Okr. Zw. Piłki Nożnej.

W dniu wczorajszym Lwowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej i Okręgowe Kolegium Sędziów, obchodzący uroczystość dziesięciolecia swego istnienia. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się spotkaniem piłkarskim pomiędzy drużynami Old Boye—Kolegium Sędziów, z których zwycięzko wyszła drużyna starych piłkarzy w stosunku 1:0 (1:0).

Po powyższych zawodach przemówił do reprezentantów władz i delegatów klubów prez. T. Dregiewicz, streszczając w krótkich słowach historię Związku. Z kolei zabierali głos przedstawiciele władz, związków i klubów.

Wkońcu prof. Dregiewicz odczytał listę odznaczonych klubów i członków honorowych, wręczając równocześnie dyplomy.

Następnie odbyły się zawody:

Lwów—Łódź 4:3 (2:1).

Reprezentacja Lwowa, której skład był aż do ostatniej chwili tajemnica,

z trudem wywalczyła zwycięstwo. Drugi garnitur Łodzi okazał się silnym przeciwnikiem. Drużyna gości zademonstrowała grę szybką i celową. Zespół Lwowa przed przerwą grał słabo.

Grę rozpoczyna Łódź, uzyskując już w 7 min. prowadzenie z dalekiego strzału Oleńczaka. Druga bramkę dla Łodzi strzela w 35 min. Szulc, dobijając odbity przez Albańskiego strzał Klimczyka. Dopiero na kilka minut przed przerwą z pięknego podania Szabakiewicza strzela Kruk pierwszą bramkę dla Lwowa. Po przerwie już 7 min. przynosi wyrównanie. Szabakiewicz po ładnym biegu i z bliska strzela, a w 25 Kruk uzyskuje trzecią bramkę. W jedenaście minut potem z karnego egzekwuje Hanke. Na dwie minuty przed końcem strzela Stolarski dla Łodzi trzecią bramkę. Lwów zostaje zwycięzcą.

Sędziował p. Gulicz wzorowo. Publiczności 2.500 osób.

==□==

Polska zwycięża Szwecję 3:0 (2:0).

Sztokholm, 28 września. Rozegrane wczoraj w Sztokholmie, międzypaństwowe zawody w piłce nożnej zakończyły się wspaniałym zwycięstwem drużyny polskiej. W pierwszym kwadransie Szwedzi przeważali, jednak wobec świetnej gry Martyny i Bułanowa, nie mogą uwydatnić swej przewagi cyfrowo. Powoli gra się wyrównuje i 20 min. przynosi pierwszą bramkę strzeloną przez Pazur-

ka z podania Ciszewskiego. Polska przeważa, a w 30 min. Smoczek z centry Szeperlinga zdobywa drugi punkt. Po zmianie pół następuje kilkunastominutowa przewaga Szwedów. Przebieg Ciszewskiego kończy się w 67 min. trzecią bramką dla Polski. Od tej chwili, aż do końca przeważa Polska. Drużyna polska grała nadzwyczaj anibitnie i ofiarnie.

==□==

1 i pół dł., III. o pół dł. Tot. zw. 32, fr. 18, 24 zł.

Gonitwa IV, płaska dla koni arabskich, nagr. Antonin 7.000 zł., dystans 1.600 m. 1) Ikwa, 2) Diebalia, 3) Karagos, 4) Idylla, czas 1 m. 54 s. o 1 pół dł., III. o nos. Tot. zw. 17 zł., fr. 10, 10 zł.

Gonitwa V, płaska, nagroda Prezesa MTZ. 2.500 zł., dystans 2.400 m. 1) Kropelka, 2) Cyrus II, 3) An de, 4) Ugly Prince, 5) Droga, 6) Dziarska, 7) Edynburg, 8) Bosfor, 9) Elborus, czas 2.41 s. o pół dł., III. o szyję. Tot. zw. 473 zł., fr. 58, 20, 36 zł.

Gonitwa VI, z płotami, nagroda 800 zł., dystans 2.400 m. 1) Erna, 2) Koralle, 3) Sac-a-Vin B. W., 4) Lobredner, 5) Klarika, 6) Renata, 7) Wielmożna, 8) Harry Langden, 9) Falsetta, czas 2 m. 45 s., o szyję, III. o 1 dł. Tot. zw. 50, fr. 16, 15, 36 zł.

Gonitwa VII, płaska, nagroda 600 zł., dystans 1.600 m. 1) Herszt, 2) Ilsehe, 3) Narzeczona, 4) Orferia, 5) Karta, 6) Tamerlan, 7) Flos, 8) Cyranka, 9) Frysonka, czas 1 m. 47 s. o 1 dł., III. o pół dł. Tot. zw. 30, fr. 14, 19, 17 zł.

Gonitwa VIII, płaska 2 i 3-letn., nagroda 900 zł., dystans 1.200 m. 1) Gylla, 2) Jasiek, 3) Gaduła, 4) Ostojka, 5) Mabelle, czas 1 m. 20 s. o 3 dł., III. o nos. Tot. zw. 28, fr. 19, 17 zł.

Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA W KRAJU.

Warszawa, 28 września. Warszawa—Łódź 1:0 (0:0). Zaw. międzymiastowe, bramkę dla Warszawy uzyskał w 53 min. Nawrot. Sędzia Baran. Widzów 4000.

Kraków, 28 września. Kraków—Poznań 3:2 (1:1). Zaw. międzymiastowe. Bramki uzyskali Kozok dwie, Kisielewski II, dla Poznania Szerike i Grażynski. Sędzia dr. Lustgarten. — Widzów 3.500.

Kraków, 28 września. Wawel—Warta (Zawiercie) 4:0 (2:0). Zaw. o wejście do Ligi.

Stanisławów, 28 września. Rewera—Polonia (Przemyśl) 5:0 (3:0). Zaw. o mistrzostwo kl. A.

Drugi Sokół—Hakoah (Stanisławów) 1:0 (1:0). Zaw. o wejście do kl. A.

BIEG MARATOŃSKI O MISTRZOSTWO POLSKI.

Poznań, 28 września. Rozegrany, wczoraj bieg maratoński o mistrzostwo Polski, przyniósł zwycięstwo Freyerowi (Cracovia) w czasie 3:04.56 2) Bartkowiak (Sokół Pozn.) 3:07.20. 3) Nogaj (Warta) 3:09.30. Bieg ukończyło 14.

PIĘCIOBÓJ PAŃ O MISTRZOSTWO OKRĘGU.

Wczoraj odbył się na boisku Pogoni pięciobój o mistrzostwo Okręgu. Na starcie stanęła 16 zawodniczek. W ogólnej punktacji zwyciężyła Stroina (AZS) (nowy rekord okręgu) 1991.73 pkt., 2) „Jadzia” 1922.40 pkt., 3) Kuranówna (Strzelec) 1638.92 pkt. 4) „Iza” (Lechia).

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)



Togal
TABLETKI
SA SKUTECZNYM ŚRODKIEM PRZECIWKO
REUMATYZMOWI, PODAGRZE
BÓŁOM GŁOWY, MIGRENIE
I PRZEBIEGIENIOM.
Według rejestracji prowadzonej przez
6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla
skuteczności działania TOGALU.
CENA 2.20 zł.
Nagroda 1364

IX-ty dzień wyścigów konnych MTZ.

NIEDZIELA 28 WRZESNIA 1930.

Tor elastyczny. Publiczności wiele. W gonitwie 5-tej totalizator wypłacił za zupełnie nieobstawioną „Kropelkę” 473 zł. (Rekord toru).

Gonitwa I, płaska dla 2 i 3-letn., nagroda 900 zł., dystans 1.200 m. 1) Lotny, 2) Ninetka, 3) Tytan, 4) Fandango, 5) Groza, czas 1 m. 20 s., o 4 dł., III. o łeb. Totalizator zw. 13 zł., fr. 11, 14 zł.

Gonitwa II, płaska dla koni arabskich, nagr. Janowa 6000 zł., dystans 3.200 m. 1) Farys, 2) Haiti, 3) Urga, 4) Mechmet, 5) Kassyda, 6) Harum, czas 4 m. 1 s., o 1 dł., III. o 3 dł. Tot. zw. 10, fr. 10, 10 zł.

Gonitwa III, z przeszkodami, nagroda Ulanów Jazłowieckich 2.000 zł., dyst. 5.400 m. 1) Sanacja, 2) Berkaroła, 3) Frania, 4) Ordynat, czas 8 m., o

Prowokacje antypolskie Stahlhelmu.

O warunkach, w jakich rozwija się życie mniejszości polskiej w powiecie bytomskim, świadczy zającie, jakie zdarzyło się w Oslawie Dąbrowej (Oslawdamerow, Kreis Buetow).

„Stahlhelm“ okręgu Stolp zorganizował w ostatnich dniach wyjazd propagandowy samochodami do wiosek i miejscowości, leżących nad granicą polską. W Gross-Rakitt dowiedziano się, że w Oslawie Dąbrowej odbywa się festyn polskich dzieci szkolnych, wobec czego kierownictwo Stahlhelmu zdecydowało zmianę marszruty do Oslawdamerow.

Według doniesień prasy niemieckiej stahlhelmowcy, po przybyciu na festyn w liczbie około 300 osób, pozrywali polskie chorągwie, rozpedzili dzieci i rodziców, oraz zatknęli na dachu mieszkania tamtejszego nauczyciela polskiego chorągiew o barwach cesarskich, następnie odjechali z powrotem, zostawiając w włości oddział, składający się z 60-ciu osób, który nie dopuścił do ponownego rozpoczęcia festynu.

Prasa niemiecka solidaryzuje się z wystąpieniem Stahlhelmu. „Buetower Anzeiger“ w artykule „Polnische Provokation veranlasst den Stahlhelm einzutreffen!“ (Nr. 209 z dnia 8 IX. 1930) stawia szereg pytań, które mają na celu zwrócenie uwagi na rzekome niebezpieczeństwo polskie w powiecie bytomskim, m. in. zwraca uwagę na okoliczność, że na pograniczu znajdują jeszcze zatrudnienie polonofile, podczas gdy Niemcy nie mają pracy, oraz podkreślając, że Polska rozwinięła na pograniczu jakoby sieć szpiegowską, sięgającą rzekomo do władz rządowych.

„Die Diktatur“, organ hitlewów Pomeranii w nr. 37 z dnia 13 IX. 1930 pisze o zająciu następująco: „Był już najwyższy czas, aby nad krwawiącą i zdradzoną granicą nad korytarzem poawły się pierwsze płomyczki ognia. Biała wam, którzy ponosicie odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy, jeżeli na te oznaki nie zwróćcie uwagi. Jeżeli wy nie bronicie granic, to liczą się z tem, że naród powstanie sam, by wymierzyć sprawiedliwość“.

„Zeitung fuer Ostpommern“ w artykule „Wo bleiben die Taten der Reichsregierung“, zamieszczonym w nr. 210 z dnia 8 IX. 1930, solidaryzuje się z wystąpieniem Stahlhelmu w następujący sposób: „Jest rzeczą jasną, że wystąpienie Stahlhelmu w celu samoobrony wywoła na łamach prasy polskiej fale oburzenia. Nie jest wykluczone, że Polska nawet wystąpi w tej spr-

wie na drogę dyplomatyczną. Należy się spodziewać, że rząd niemiecki krótko i stanowczo odrzuci naizupełniej nieusprawiedliwioną interwencję Polaków. Nie mogą istnieć żadne wątpliwości, co do winy Polaków, gdyż odpowiedzialnym za zającie jest polski nauczyciel z Oslawdamerow, który wiosce, należącej do Niemiec, starał się

nadać pod względem zewnętrznym polski charakter, ażeby w ten sposób wywołać wrażenie, że wioska ta jest faktycznie polska. Najwłaściwszą odpowiedzią na działalność tego nauczyciela, uwłaczającą prestiżowi niemieckiemu, byłoby jego wydalenie z granic państwa niemieckiego“.

==□==

„Król Klondyke“.

W Bridgeport, w stanie Wyoming, zmarł w skrajnej nędzy i naizupełniejszym opuszczeniu 75-letni Szwed, Frans Elivergren, niegdyś żeglarz, a później najbogatszy Szwed w Stanach Zjednoczonych. Niezwykle jego dzieje mogą służyć za przykład, jak zmienny jest los człowieka.

Elivergren, już jako młody chłopiec, wyruszył w świat na okręcie i przemierzywszy siedem mórz we wszystkich kierunkach udał się do Ameryki i wyruszył na Alaskę, jako poszukiwacz złota. Stał na czele głośniejszej ekspedycji „Szlak 97“, opisanej później przepięknie przez Roberta Service'a, poetę kanadyjskiego. W wyprawie tej zginęło 36 pionierów, oprócz Elivergrena i czterech ludzi. Gdy ci ostatni przybyli na pustynię arktyczną, znaleźli tam najbogatsze z dotychczas odkrytych pokładów złota. Złotodajne tereny sprzedali Towarzystwu Kopali Złota w Alasce Północnej za cenę wielu milionów dolarów i tym sposobem Elivergren w wieku lat

czterdziestu dwóch stał się milionerem.

Mając dosyć tułaczki po świecie, osiadł w Kalifornii, gdzie założył ogromną fermę owocową, wkrótce jednak przeniósł się do Ameryki Południowej i tam nabył ogromne tereny z zamiarem ich rozparcelowania. Rewolucje i ciągle rozruchy nie pozwoliły mu przeprowadzić swego planu i nadszedł wielki kryzys, który zrujnował Elivergrena doszczętnie.

Zapoznawszy się z „techniką rewolucyjną“ stanął na czele powstańców w Hondurasie, lecz po dłuższych pomysłach dla niego walkach, został pokonany i musiał uciekać. Gdy spotkał w Seattle dawnych swych przyjaciół, wyruszył znów z nimi na poszukiwanie złota — tym razem bez skutku.

Od tego czasu życie Elivergrena stało się jednym pasmem nędzy. Pracował ciężko, przymierając stałe głodem, gnębiony chorobami i bezdomny. Wreszcie śmierć wyzwoliła nieszczęśliwego starca i tak się skończyła świetna karjera „króla Klondyke“.

Litewscy Kozacy.

Życie współczesnej Litwy buduje się coraz silniej na wzorach niemieckich i rosyjskich, lub obydwu razem, bez jakiegokolwiek możliwości tworzenia własnych indywidualnych form.

Obecnie nadchodzi z Rygi wiadomość, że kowieńskie ministerstwo wojny zorganizowało zupełnie nową formację bojową na wzór dawnych kozaków rosyjskich. Jest to tak zwana kawaleria terytorjalna. Składa się ona z ludności cywilnej, odpowiednio wywi-

czonej kawaleryjsko, przeważnie członków związku szaulisów. Obowiązkiem takiego kawalerzysty jest z chwilą ogłoszenia mobilizacji lub analogicznego rozkazu stawić się w tzw. punktach mobilizacyjnych z własnym koniem i w pełnym uzbrojeniu.

Dnia 25-go bm. rozpoczęły się wielkie manewry armii litewskiej w pobliżu granicy polskiej. Na manewrach tych wystąpiły po raz pierwszy szwadrony tej specjalnej kawalerii.

Ruch przedwyborczy.

Zebrań urzędników w Horodence.

Dnia 21 bm. odbyło się w Horodence przedwyborcze zebranie urzędników państwowych, samorządowych,

nauczycieli i urzędników instytucji o charakterze publicznym.

Zebrań było bardzo liczne, gdyż

przybyli prawie wszyscy urzędnicy i nauczyciele.

Po dłuższej dyskusji uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

1. Oświadczamy, że wszyscy będziemy głosowali wyłącznie na listę popierającą Rząd Marszałka Piłsudskiego i uważamy, że tylko taka lista może skupić głosy wszystkich Polaków na kresach.

2. Wzywamy partie opozycyjne polskie, by list swoich na terenie Małopolski Wschodniej nie stawiały, gdyż te mogą przyczynić się do rozbicia głosów polskich a to przyniesie tylko szkodę polskości na kresach.

3. Zwracamy się do wszystkich Organizacji polskich, ażeby przystąpiły do Związku Obrony Kresów Wschodnich.

==□==

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Drzewka owocowe sprzedaje po cenach bardzo przystępnych Zakład Sadowniczy „Glinka“ (własność Krakowskiego Tow. Ogrodniczego) w Pradniku Czerwonym, p. Kraków. 5871

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

Pokój męski bardzo piękny oraz salon zło-ty w stylu Ludwika XVI sprzedaje „Lamus“ Lelewela 5 b 5821

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Szkoła pisania na maszynach oraz przyjmuję powielanie przepisywanie Michał-ska Svkstuska 10. 5906

Oslabienie
blednice
lecz
Hemogen
oryginalny
tylko z firma
Klawe

5359

BOOTH TARKINGTON. 37)

(Przedruk wzbroniony).

Sukces pani Stelli

(YOUNG MRS. GREELEY).

Przekład autoryzowany z angielskiego
JANINY SUJKOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy.)

— Na każdym gruncie! Pan Greeley ma rację: gdyby pan zaczął rozprawać o medycynie, ktoś obcy wzięty pana za lekarza. Ale, słuchając uważnie, przekonany był, że pan przepisuje medykamenty preparowane w naczyniach, fabrykowanych przez W. N. K. Prawdziwa przyczyna pańskiego entuzjazmu dla muzyki „modernistycznej“ w rodzaju tej okropnej nowej symfonii sowieckiej leży w fakcie, że równie dobrze można ją odtworzyć — zamiast na skrzypcach, wiolonczelach, trąbach, bębnach i cymbałach — na młotach, kotłach aluminiowych, dynamo i gwizdkach parowych. — Pomimo

wszystko — dodał żartobliwie, zwracając się do Stelli — wbrew uznanym zdolnościom analitycznym, małżonek pani jest w błędzie. Ale to tylko przez lojalność dla szefa, którą to cnotę doprowadza, jak widać, do fantastycznych ostateczności. Jak pani może tolerować coś podobnego? Jak pani może pozwolić, żeby część cześci, należnej pani, szła na ołtarz innego bóstwa? Jestem pewny, że składając ślubny małżeńskie, nie wspomniał pani o tem odstępstwie. Nie udało mi się skłonić pani do potępienia wspólnymi siłami modernizmu, ale ten przedmiot musi wywracać z ust pani jakiś okrzyk naturalnego oburzenia. Jestem pewny, że pani przemówi.

Stella spojrzała pustym wzrokiem na straszliwego, starego jegomościa, którego już zaczęła nienawidzić. Bała się, że znów zwróci się do niej z jednym ze swoich niezrozumiałych pytań i tak się stało. Treść jego słów przeniknęła do jej mózgu w kraciawo mętnej formie, lecz jasnym było, że on, i reszta towarzystwa oczekują od niej natychmiastowej odpowiedzi. Nie widząc innego wyjścia, zareagowała na te podług siebie dziwne, wrogie drwiny lekkim żarcikiem z kategorii tych, jakim Aurelia przepowiedziała

na ten ważny wieczór niesłychane powodzenie.

— Mój sąsiad z lewej strony udaje dowcipnisiar! — rzekła do Coopera żartobliwie poufałym tonem. — Ale coś ciężko mu idzie! — uzupełniła i jak to miała w zwyczaju, żartując, podkreśliła swój dowcip wybuchem hałaśliwego śmiechu.

Dźwięk własnego głosu i śmiechu dodał jej odwagi. Doznała przelotnego wrażenia, że wyszła z kryzysu obroną ręką. Ale na nieszczęście wesołość jej pozostała bez echa. Chichotała dobrą chwilę, jakby w nadziei sprowokowania towarzystwa, poczem urwała. Cooper, którego odważyła się musnąć po rękawie właściwym sobie gestem, służącym dodatkowo do podkreślenia żartu, popatrzył na nią dziwnym wzrokiem i wydał przytem jakiś potężny dźwięk w rodzaju grzecznościowego śmiechu, lecz twarz jego ożyła powoli ciemnym rumieńcem. Nad stołem zapadło przykre, pełne nerwowego napięcia milczenie, które przerwał gładki głos Leaharta.

— Nigdy nie miałem powodzenia u pięknych kobiet — rzekł. — Pani Greeley ma rację. Żona położyła mi dłoń na ramieniu na znak, że wygrała spór,

co do którego byłem pewny, że ja będę górą.

Na te słowa ktoś zaśmiał się nerwowo i całe towarzystwo zaczęło mówić jednocześnie, przedko i z ożywieniem.

XIII.

Jednakże Stella nie wzięła udziału w rozmowie. Przestawszy się śmiać, zatrzymała na twarzy wyraz śmiechu na znak niezauważenia, że jej odwet na zarozumiałym Leaharcie nie okazał się spodziewanym, komediowym popisem. Stopniowo wyraz śmiechu przeszedł w uśmiech niby to rozbawienia, ale uśmiech ten był jak rozbawiana wesołość na wietrze chorągiew ostrzelwanej przez nieprzyjaciela cytadeli, która już nie odpowiada z braku amunicji. Chciała wziąć udział w ogólnej ożywionej rozmowie, szukała gorąco w pamięci dowcipnych słówek, aby sypnąć niemi w tych ludzi, którzy najwidoczniej nie posiadali zmysłu humoru i nie poznali się na jej próbie. Ale dowcipne słówka nie chciały jakoś przyjść na myśl. Siedziała więc, milcząc i cierpiąc z powodu intensywniej świadomości, że uśmiech na jej twarzy zastyga w nerwową maskę.

(C. d. n.).